

Nr. 243

XXXI r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kosciuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 69594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

Łona nime u

20 gr.

na prenumeryaty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,22 gr.

Dobrych. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 4,22 gr.

Poza Łódź 4 gr. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Sroda, dnia 14 grudnia 1927 r.

WŁAD. RACZKIEWICZ



Wojewoda wileński, według pogłosek ma być odwołany ze swego stanowiska.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

Gabinet, skompromitowany zawarciem traktatu z czerwoną Moskwą zmuszony został do usunięcia.

Ryga, 13.12 (pat)

Gabinet Skujenięksa podał się do dymisji nie czekając na wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności, znajdującym się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia seimu łotewskiego.

Sytuacja rządu lewicowego uważana była za zachwianą już od chwili zawarcia traktatu łotewsko-sowieckiego. Już od tego momentu gabinet Skujenięksa stracił trwałą większość wskutek porzucenia bloku koalicyjnego przez kilku deputowanych centrowców.

Muzyka dalekiej przyszłości.

„Dilo” uważa, iż rozwiązanie konfliktu z Litwą nie jest zwycięstwem Marszałka.

Lwów, 13.12, (aw)

Ukraińskie „Dilo” omawiając wyniki rokowań genewskich, i likwidację zaręku polsko-litewskiego, stwierdza, iż zniesienie stanu wojny między Polską a Litwą uważać należy raczej za zwycięstwo Litwy, aniżeli Polski. Polska bowiem zmuszona będzie na lat kilka

przynajmniej zawiesić plany i marzenia federacyjne.

Na możliwość nawiązania przyjaznych stosunków polsko-litewskich dziennik nasz patrzy się sceptycznie, stwierdzając, iż w naj lepszym razie jest to... muzyka dalekiej przyszłości.

Komunistyczny zamach stanu w Chinach.

Hankou i Kanton opanowane przez „armię chłopską”.

Rzezie na ulicach — Pogrom policji i sklepów — W obawie przed interwencją obcych państw czerwoni zbrodniarze oszczędzają cudzoziemców.

Londyn, 13.12 (pat)

Według wiadomości z Kantonu, komunistyczny zamach stanu dokonany przed kilku dniami rozszerza się. Wczoraj wybuchło w mieście kilka pożarów, które zniszczyły część gmachu misji franuskiej, szpital japoński, i dom banku centralnego. Bojówki komunistyczne nie napadają na cudzoziemców lecz zastrzeliły wczoraj wielu chińczyków i funkcjonariuszy policji. Ludność cywilna szuka schronienia na parowcach odchodzących do Hang Kong.

rajszych starć ulicznych, które miały tam miejsce, padła znaczna liczba ofiar, w tym wielu komunistów.

Szanghaj 13.12 (pat)

Donoszą z Kantonu, że wojsko antykomunistyczne zajęło wczoraj część budynków rządowych, lecz zostało wkrótce z powrotem

wyparte z nich i musiało wycofać się na drugą stronę rzeki Yang-Tse. Osoby, którym udało się opuścić Kanton, opowiadają, że komuniści dopuszczają się grabieży na szeroką skalę, przyczem za podstawę operacji służą im posterunki policyjne. Dzienniki chińskie podają, że w kwaterze głównej armii komunistycznej pracuje 4-ch Rosjan.

Londyn 13.12 (pat)

Generał major Duncan, dowódca wojsk angielskich w Chinach północnych, mianowany został dowódcą pierwszej dywizji na miejsce generała majora Wardropa.

Hong Kong 13.12 (pat)

Pomimo licznych aresztowań, akcja komunistów w okolicach Hankou nie ustaje. Zorganizowana została armia chłopska, która wyżyna bogatszych właścicieli ziemskich.

Nie bez znaczenia zapewne jest znaczny napływ Rosjan do Hankou.

Pekin, 13.12 (aw)

Donoszą z Kantonu, iż w czasie wczoraj

Prezydent Coolidge, po czterodniowym namyśle, zaaprobował budżet marynarki.

Jest to odpowiedzią na stanowisko Anglii, która podczas obrad nad rozbrojeniem na morzu nie umiała zająć żadnego zdecydowanego stanowiska.

Nowy Jork 13.12 (aw)

Nowy budżet marynarki przewiduje budowę 26 krążowników, o pojemności 10 tysięcy tonn, 3 wielkich okrętów do transportu samolotów, 11 łodzi podwodnych, 16 wielkich torpedowców.

Koszt budowy tych okrętów obliczony jest na półtora miljarde dolarów.

Si vis pacem...

Stary Zjedn. - apostoł pokoju światowego

Ludują 5 wielkich jednostek bojowych.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego TRAUUGITTA 1
(Grand - Hotel)

Od 16: wykłady popularne WALCA i MA-
ZURKA oraz LEKCJE PRAKTYCZNE.

Zapisy na miejscu.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

Powołanie komisarzy wyborczego.

Dekretem p. Prezydenta generalnym komisarzem wyborczym mianowany został wiceminister sprawiedliwości, Stanisław Car, zastępcą jego wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Feliks Dutkiewicz.

Powrót z Genewy.

W dniu 13 bm. o godz. 7,50 rano przybył do Warszawy marsz. Józef Piłsudski wraz z attache polskim w Londynie, mjr. Michałowski i w otoczeniu swej swity.

Państwowa komisja wyborcza.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym. ogłoszonym jako załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia rb. o wyborach do Sejmu i Senatu, w dniu 13 b. m. 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawiło generalnemu [komisarzowi] wyborczemu 8-ciu członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

"Proletariat" łączy się.

W Katowicach zapadła uchwała niemieckiej partii socjalistycznej odnośnie zawarcia wspólnoty wyborczej z PPS.

Uchwałę tę poprzedziła burzliwa dyskusja, podczas której przeważała opinia posła Kozła, który oświadczył się za połączeniem z PPS. — mówiąc:

"Jedynie w połączeniu się proletariatu leży jego zwycięstwo".

"Baronowa" opuściła gościnny apartament w więzieniu.

Parodniowa bohaterka sensacji kryminalnej Katarzyna Motyka vel "baronowa" Iza Motyczyńska po przesłuchaniu jej przez sędziego śledczego została do czasu rozprawy sądowej z tytułu wytoczonej przeciwko niej sprawy karnej pozostawiona na wolności.

Z decyzji sędziego śledczego „baronowa” Motyka została wczoraj wypuszczona z aresztu i oddana pod dozór policji.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWA WYCH.

W Warszawie odbył się wielki wiec pracowników P. K. O., monopoli państwowych, powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych i t. d.

Na wiecu tym, zwołanym w celu zastanowienia się nad dalszymi posunięciami w dążeniu do poprawy bytu materialnego, postawiono sprawę uposażeń pracowniczych wysunąć na pierwszy plan działalności unji stowarzyszeń pracowniczych.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 13 XII 1927 r.

Dla dorosłych Dramat w 12 aktach

DEKABRYSCI

(Spiskowcy w carskiej Rosji)

podług pow. Mereżkowskiego Dla młodzieży
1. Obraz morskiego wybrzeża 2. Kształtowanie się wybrzeża 3. Skąły na morzu 4. Jezioro leśne i jego mieszk. 5. W górskim lesie 6. Nocna wycieczka w góry 7. Na szczycie olbrzymia góra 8. Plagi brzojów kultury 9. Niebezpieczna wyprawa 10. Dziwni mieszkańcy morza 11. Życie w morzu 12. Polów krabów.

Przyszłość narodu - akademicy

W olbrzymiej większości są narodowcami

Co wykazały wybory do Zw. Akadem. Bratnich Pomocy.

Zakopane, 13.12 (aw)

Dzisiaj, około godziny trzeciej nad ranem, zakończone zostały doroczne obrady okręgowego polskiego związku akademickich bratnich pomocy.

Obrady te trwały trzy dni.

M. in. w toku obrad dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Prezes — Władysław Kępski, wiceprezesi — Pańczkowski i Mikułowski, skarbnik — Terech,

sekretarz — A. Grabski, członkowie — Sienicki i Pinkus.

Ponieważ cały skład zarządu bądź należy, bądź jest zbliżony do Związku Wszechpolskiej Młodzieży tj. związku prawniowego. przeto delegaci lwowscy i krakowscy zastrzeżili sobie wolną rękę.

Ponadto w czasie obrad postanowiono opodatkować członków zrzeszeń akademickich na rzecz budowy uzdrowiska dla akademików.

„Aussrotten“.

Prześladowanie Polaków na Śląsku Opolskim.

Ze Śląska Opolskiego nadchodzą nowe informacje, dowodzące nieustającej agresywności nacjonalistów niemieckich względem żywiołu polskiego.

W mieszkaniu p. Niekrawca z Wójtowej Wsi odbywała się lekcja śpiewu, prowadzona przez polskie Tow. śpiewacze. Na salę wdarli się dwaj Niemcy i zaczęli krzyczeć, by Polacy szli śpiewać pieśni polskie na polską stronę, ponieważ tu są Prusy i mówić po polsku nie wolno. Awanturę zażegnano dzięki spokojnej postawie Polaków. Wojowniczy

Niemcy należą do „Kriegsvereinu”, znanego ze swych antypolskich wystąpień.

Druga napaść, daleko poważniejsza, zdarzyła się w Szofczycach, gdzie miało się odbyć posiedzenie młodzieży polsko-katolickiej. Przybyłych z Opola członków tego Towarzystwa, p.p. Jarasza i Ludygę, zaatakowała po drodze banda Niemców, złożona z 20 ludzi i pobiła do krwi p. Jarasza, strzelano również z rewolwerów.

Dopiero interwencja policji położyła kres zajściu.

16-TA LOTERJA PAŃSTWOWA.

2-ga klasa — I dzień ciągnięcia.

60.000 zł. nr. 115496

5.000 zł. nr. 79816

2.000 zł. n-ry 7994, 103328.

1.000 zł. nr. 89024

500 zł. n-ry: 94605 112799

300 zł. n-ry: 14556 34817 42459 560062

250 zł. n-ry: 4458 6691 16134 17218 19178

200 zł. n-ry: 6414 8348 16133 14852 44006

46525 49868 54332 54857 55099 62297 65796

66850 67265 74929 116848 118222 118740 121950

175 zł. n-ry: 114 854 1068 2762 6050

6087 6278 7892 8357 8607 9428 16921 17050

20339 23418 27998 28261 30123 38645 40861

41700 42085 42861 43458 44830 45736 46322

46946 50763 50983 54661 55301 56518 58254

58679 59461 61601 62000 62142 65437 65985

67011 68447 69230 69294 69773 71899 74290

79954 80356 80391 82187 82974 84490 85619

87945 93275 94163 94785 95615 95989 99780

99997 100218 100404 100458 102187 102558

103485 105316 106604 106923 108638 108975

110760 112822 114234 115962 118161 119020

119275 120008 120693 122411 122670 123808

124835 125181 125696 127768 128978.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 13-go grudnia

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,88

DEWIZY:

Londyn 43,53%

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,12 i pół

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 172,20

Włochy 48,45

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88%.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 63,25; 5 proc. konwersyjna 66,50; 10 proc. pożyczkowa 103,25; 5 proc. pożyczkowa konwersyjna 62,50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. obligacje komun. Banku

gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 53,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 58,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 64,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 79,75; 8 proc. L. Z. Łodzi 78; 10 proc. m. Radomia 88,75; 8 proc. obligacje pol. Banku komun. 92,00.

AKCJE

Bank dyskontowy 129,00; Bank Polski 155,25; zachodni 30,75; Węgiel 107,00; Nobel 43,00; Lipop 39,25; Modrzejów 8,80; Orthwein 12,50; Ostrowieckie 88,00; Pocisk 2,65; Rohin 19,00; Starachowice 65,00; Borkowski 3,75; Żegluga 0,41.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM na dzień 14 b. m.

11,40—12,00. Komunikaty. Sygnał czasu. 16,00—16,25. Odczyt p. t. „Opieka szkolna, jej obowiązki i zadania”. 16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty. 16,40—17,05. Skrzynka pocztowa. 17,05—17,20. Komunikaty. 17,20—17,45. Odczyt. 17,45—18,15. Program dla najmłodszych wypełni p. Marjusz Maszyński, wyjątki z „Dzieci pana Majstra”, Zofji Rogoszówny. 18,15. Koncert popołudniowy. 18,55—19,05. Komunikaty. 19,15—19,35. Rozmaitości. 19,35—20,00. Odczyt p. t. „O opasaniu bydła i trzody chlewnej”. 20,00—20,30. Odczyt p. t. „W Egipcie”. 20,30. Koncert wieczorny. 22,00—22,45. Sygnał czasu i komunikaty.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dzisiaj

Dzisiaj

Epokowe dzieło sztuki filmowej p. t.

„Robin Hood“

Książę lasów,

Douglas Fairbanks

W roli głównej król ekranu

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Przyczyny i skutki.

Niedocenie wartości rozumu. — Gruszki na wierzbie. — Przyczyny upadku wpływów Związku Lud. Nar. — Zasługi Zw. Lud. Nar. — Ideologia pełnego korytka. — Generalowie i żołnierze. — Obietnice. — O sanację w Zw. Lud. Nar.

Łódź, dnia 14 grudnia

Nigdzie może tak jasniawo, jak w historii narodów nie uwypokają się prawa przyczyn i skutków, mszcząc się nielitościwie za każdy głęboko nie przemyślany czyn.

I jeżeli naród polski dzisiaj jest bledny, poniewierany, jeżeli

JEST PARJASEM NA SWOJEJ ZIEMI

— w ciężkiej walce o codzienny kawałek chleba niszczy zdrowie i życie, — to jest to jedynie skutkiem jego cienioty, jego błędnych posunięć i demagogicznego sposobu myślenia, niedoceniając historycznej roli prawdziwego rozumu, który jeden mógłby go wyprowadzić na prostą drogę pomyślności i rozwoju.

Ale naród dziś jeszcze ufa ilości nie jakości, jest zdania że ilość głosów zastąpi jakość mózgu, idzie za temi, którzy obiecują mu ciągle,

BEZ PRACY GRUSZKI NA WIERZBIE.

Jak na tem wychodzi — niech opowiedzą przytulki noclegowe, wydziały opieki społecznej, urzędy pracy, fundusze bezrobocia, sierocinice i wreszcie więzienia.

Zmierając wprost do celu zastanowić się musimy nad

PRZYCZYNAMI UPADKU WPLYWÓW ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO, którego zjazd Rady Naczelnej odbył się w ubiegłą niedzielę w Warszawie.

Związek Ludowo-Narodowy, jako taki, położył w Polsce niemiernie ważne, niedocenione jeszcze dostatecznie zasługi i odegrał w ubiegłym Sejmie, rolę hamulca w rozpędzonym pociągu pseudo-demokratycznej Polski, gotowym w każdej chwili do runięcia w czerwone odmęty robotniczo-włościańskiego oblędu. Nic dziwnego, że hamulce są obrzucane błotem.

Jeżeli wiele ustaw straciło ponury koloryt sankiłowskich poczynań, jeżeli z różnego nasienia na Robespierów — zrosły się zwyczajne polskie Robespierniki, jeżeli ojczyzna nasza jest jeszcze Polską a nie Polszewją lub zgola folwarkiem moskiewskiej czerezwyczajki, to bardzo wielką jest to zasługą Związku Ludowo-Narodowego.

Jest to jedyna organizacja na ziemiach Rzeczypospolitej, która

NIE JEST KLASOWA,

czyli innemi słowy ma na celu dobro całego kraju, wszystkich klas społecznych, a nie tylko jednej... kosztem najistotniejszych interesów polskich.

Tego rodzaju ideologia, tego rodzaju działalność

WZBUDZIĆ MUSIAŁA WZBUDZIŁA NIENAWIŚĆ SZEROKICH MAS,

które jedynie miały i mają na oku osobiste korzyści i cenią tylko ideologię pełnego korytka w upajającym czerwonym oparze krwi bratniej pod opiekanczem skrzydłami międzynarodowego czerwonego sztandaru.

Dalej do Związku Lud-Nar. weszły żywioły destrukcyjne, pieczarniarze wszelkiego autoramentu, ludzie głodni, którzy coute que coute, musieli dostać diety Sejmowe.

Znanym jest nam fakt przybycia do Łodzi w 1922 r. rodaka czy „krajana“ z Tarnopola bo dziś trudno o właściwe wyrażenie, który informował się gwałtem na mieście, która tu partja ma największe szanse przeprowadzenia swoich kandydatów do Sejmu. Ponieważ wówczas panją kraju i miasta była 8-ka, wstąpił do Zw. Ludowo-Narodowego i... został posłem.

Takich ludzi stronnictwo liczyło dziesiątki.

NIE MIELI ONI ANI ODWAGI CYWILNEJ, ANI TAK I OTRZEBNEJ NIEZALEŻNOŚCI

materjalnej i myślowej ani twardej woli osiągnięcia zwycięstwa.

Była to jedna z ważkich przyczyn upadku stronnictwa — ale były i niemniej poważne przyczyny zewnętrzne.

W stronnictwie brakło prostych żołnierzy. Przy ogólnym, tajnym, bezpośrednim głosowaniu — trzeba mieć żołnierzy — nie wystarczą sami generalowie.

A żołnierzy ma się gdy są pieniądze na... kielbasę, albo wreszcie, gdy się obiecuje... złote góry.

Pewien porucznik niemiecki opowiadał nam ciekawy fakt. Gdzieś na Kresach Wschodnich Rosjanie okopali się koło miasteczka W., liczne ataki zostały odparte

nie dało ich się wykurzyć

Obiecano żołnierzom że przez 6 godzin będą mogli być... panami w mieście.

W kilka godzin miasta... zostało zdobyte. — Inna kwestja, jak potem wyglądało — ale w sześć godzin zostało zdobyte.

Przy ideologii narodowej Związku, — dziez państwowo prawnym pojmovaniu swego zadania, tego rodzaju obietnice nie wchodziły w rachubę, ale partje co dużo obiecywały... zwyciężyły i wzięły nie tylko miasta, ale cały kraj wogóle

O ile sanacja potrzebna jest w Polsce — to tem bardziej w Zw. Lud-Nar. Wiele generalów odesłać należy na emeryturę, i masom rzucić kogoś na pozuncie bo trudno skutecznie wojować zasadami ewangelji wśród mających niezły apetyt kanibali.

Zadanie to jest niemiernie trudne, — cudze lasy, pola, łąki, domy „ustawowo“ biorą ci co nie mają do tego prawa, i rzeczywiście w tym stanie rzeczy trudno jest coś obiecać i... uzyskać popularność.

A jednak wybory się zbliżają coś trzeba robić Ruch narodowy w Polsce i

TŁOMACZENIE POLAKOM ŻE SĄ u SIEBIE W DŃMU

jest koniecznością dziejową i wydać musi w przyszłości wspaniałe owoce — bo sama walka dla walki z marszałkiem Piłsudskim do czego nie doprowadzi i nie jest to cel za którym by poszło zbyt wielu rozumnych ludzi

A. S.

„Wyrzec się partji - do wyborów pójść razem”!

ODEZWA DZIAŁACZY KATOLICKICH I NARODOWYCH.

Wczoraj wydana została odezwa najważniejszych działaczy katolickich i narodowych w sprawie wyborów. Odezwa, nawiązując do listu pasterskiego biskupów stwierdza:

„Ten głos musi wstrząsnąć sumieniem całego narodu polskiego, narodu katolickiego, musi obudzić tam, gdzie jest uspięne jego poczucie odpowiedzialności za losy Państwa, odpowiedzialności za wszystko dobre i złe, co się w jego państwie dzieje.

Odpowiedzialność nie pozwala bezczynnie przyglądać się życiu państwowemu, nakazuje czyn, a przede wszystkim czynny udział w sprawach państwowych, spełnienie obowiązków, które prawo na obywateli nakłada. Dziś mamy spełnić obowiązek wyłrczy. Wszyscy muszą oddać swój głos zgodnie z nakazem sumienia“.

„Wzywamy dziś wszystkich rodaków, — czytamy dalej w otzwie — myślących i czujących po polsku i po katolicku, do wyrażenia się stanowiskiem wyimnego, do połączenia wszystkich sił w celu wybrania wspólnej do Sejmu i do Senatu, jednego zastępcy przedstawicieli, stojących na gruncie jednolitego ogólnego programu“.

Odezwa formuluje dalej program wy-

rażający się w konieczności reformy Sejmu i Senatu utrwalenia narodowego i katolickiego charakteru państwa, obrony prawa własności, podniesienia wytwórczości gospodarczej, kończąc wezwaniem:

„W imię wiary, w imię ojczyzny, w imię naszej odzyskanej, a drogiej całemu narodowi niepodległości, staśmy do czynu, a przede wszystkim wykażmy jedność w czynnem!

„W imię wiary, w imię ojczyzny, w imię naszej odzyskanej, a drogiej całemu narodowi niepodległości, staśmy do czynu, a przede wszystkim wykażmy jedność w czynnem!

Stwórzmy jeden wspólny komitet wyborczy, jedną listę, która da przedstawicielstwo w izbach, na wspólnym programie o partje“.

Następuje 118 podpisów, z nazwiskami prof. O. Balcera, M. Borzęckiego, W. Czartoryskiego, Z. Fedorowicza, J. i St. Habterów, B. Kostrzewskiego, jen. Michaelisa, I. Moszczeńskiej, I. Nowodworskiego, prof. Oko, prof. Pigoń, K. H. Rostworowski, S. Samulskiego, W. Tramczyńskiego, J. Weyssenhoffa, M. Zamojskiego, J. Zdzichowski i A. Zwierzyńskiego na czele.

Komu przysługuje prawo głosu? Kto może być wybrany na posła lub senatora?

Prawo oddania głosu przy nadchodzących wyborach do Sejmu (t. zw. czynne prawo wyborcze) przysługuje w zasadzie każdemu obywatelowi Państwa, bez różnicy płci, który w dniu 5 grudnia b. r. miał 21 lat skończonych i przynajmniej od dnia 4 grudnia r. b. zamieszkuje w okręgu wyborczym, w którym ma jedynie prawo oddać głos.

Prawo oddania głosu przy nadchodzących wyborach do Senatu przysługuje w zasadzie również każdemu obywatelowi Państwa, bez różnicy płci, który w dniu 5 grudnia r. b. miał 30 lat skończonych i przynajmniej od dnia 5 grudnia 1926 roku zamieszkuje w okręgu wyborczym.

Z czynnego prawa wyborczego zarówno do Sejmu, jak i Senatu, nie korzystają, a więc pozbawieni są prawa oddania głosu — wojskowi w służbie czynnej.

Ponadto z prawa wybierania do Sejmu i Senatu nie korzystają obywatele, podpadający pod jedną z poniższych kategorii:

1) ubezwłasnowolnieni (pozbawieni własnej woli w drodze wyroku sądowego) i upadli (dopóki trwa postępowanie upadłościowe);

2) pozbawieni przez wyrok sądowy władzy ojcowskiej, względnie rodzicielskiej (dopóki ta władza nie będzie im przywrócona);

3) prawomocnie skazani wyrokiem sądownym za przestępstwa, szczegółowo wymienione w ustawie z dnia 28 lipca 1922 roku, zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu (skazani więc wyrokiem sądu I instancji, od którego założyli skargę apelacyjną, lub skazani nawet wyrokiem sądu II instancji, od którego odwołali się do Sądu Najwyższego — korzystają z prawa wybierania do Sejmu i Senatu).

Kto może być wybranym na posła lub senatora?

Każdy obywatel, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej, korzystający z czynnego prawa wyborczego, niezależnie od miejsca zamieszkania w kraju, lub zagranicą, który w dniu 5 grudnia r. b. miał skończonych lat 25 (do Sejmu) i lat 40 (do Senatu).

Państwowi urzędnicy administracyjni oraz sędziowie nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią służbę. Urzędnicy władz centralnych (ministerstw) mogą być wybierani w Warszawie.

Urzędnicy państwowi i pracownicy samorządowi, wybrani do Sejmu lub Senatu, otrzymują na czas trwania mandatu urlop bezpłatny. Ministrowie, podsekretarze stanu i pro-

fesorowie wyższych uczelni mogą łączyć sprawowanie urzędu z mandatem do Sejmu lub Senatu.

Wojskowi w służbie czynnej, wybrani do ciał ustawodawczych zostają na czas trwania mandatu przeniesieni w stan nieczynny.

Czy Stan. Brzozowski był agentem ochrony

CO MÓWI JEGO GŁÓWNY OSKARZYCIEL BURCEW.

Jak już donosiliśmy, bawi w Warszawie dziennikarz rosyjski z Paryża, Wł. Burcew, który prawdopodobnie posiada tajemnicę głosnej a niewyjaśnionej właściwie po dziś dzień sprawy Stan. Brzozowskiego, świetnego pisarza polskiego, zmarłego pod obuchem po dejrzeniu o pozostawanie na usługach ochrony carskiej. Nazwiska Brzozowskiego jako prowokatora dostarczył na specjalnej liście wśród innych nazwisk polskich prowokatorów dla redakcji „Byłoje” w Petersburgu niejaki Bakaj, obecnie zamieszkały we Francji. Brzozowski, natychmiast po rewelacjach Burcewa o swojej osobie, zażądał sądu partyjne-

go (socjalistycznego) nad sobą. Właściwie zrehabilitowano pisarza od hańbiącego go zarzutu, ale mimo to umarł on z przyklepionem doń piętnem prowokatora.

Szereg dziennikarzy i literatów warszawskich, którzy wybrali się onegdaj do Burcewa, aby zasięgnąć informacji w tej tak interesującej społeczeństwo sprawie — otrzymało od socjaldemokraty rosyjskiego wymijające odpowiedzi. Tak tedy sprawę Brzozowskiego, rzekomo wyswietloną na jego korzyść, trzeba nadal uznać za tajemniczą i nieodkrytą.

Zakonnik pod powłoką lodową.

STRASZNY WYPADEK NA WISLE.

Na Wiśle w pobliżu Bielan wydarzył się straszny wypadek. O godz. 4-ej po poł. z klasztoru O.O. Marjanów na Bielanach wyszło kilku braci zakonnych z nowicjatu O.O. Marjanów.

Zakonnicy przechadzali się brzegiem Wisły. W pewnej chwili dwaj z nich Jan Podgórski i Witold Bienkowski weszli na zamrzniętą Wisłę, aby po lodzie dotrzeć do strzelnicy wojskowej.

Gdy byli już daleko od brzegu, lód załamał się i obaj zakonnicy wpadli do Wisły.

Bienkowskiemu udało się wydobyć na powierzchnię. Podgórski mimo wysiłków, zginął pod taflą lodową. Na pomoc pospieszyli zakonnicy i rybacy. Niestety, wszelka pomoc okazała się spóźniona i Podgórski poszedł na dno.

Kilku rybaków z niejakim Kubalskim na czele wyrąbało część lodu i rozpoczęło poszukiwania. Po kilkugodzinnej pracy wydobyto zwłoki Podgórskiego. S. p. Podgórski liczył 22 lata. Zwłoki przeniesiono do klasztoru.

Bez Żydów.

UCHWAŁA KOŁA PRAWNIKÓW WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU.

Wczoraj odbyło się walne zebranie Koła Prawników, Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Lewica akademicka zmobilizowała wszystkie siły, aby choć na jednym terenie zdobyć większość. W tym celu wydała długą odezwę i rozwinęła ogromną agitację.

Mimo tych wysiłków zebranie wczorajsze wykazało przygniatającą większość młodzieży narodowej. Ustępującemu zarządowi udzielono podziękowanie i wybrano nowy z-

p. Witoldem Bayerem na czele. Następnie mimo gwałtownego sprzeciwu lewicy uchwalono usunąć z Koła Prawników „studentów wyznania mojżeszowego oraz tych, którzy wyznania mojżeszowe porzucili” (t. j. wychrzaków). Uchwalono również usunąć komunistów. W wolnych wnioskach zebranie postanowiło złożyć 100 złotych na szkoły polskie na kresach na ręce Macierzy Szkolnej.

P. N. KRASNOW.

45)

Tanni.

— Ogrzeje się, bracie Iwanie, jak sądzisz? — No, chłopcze, odnieś no ją z powrotem do rzeki. Tylko poczekaj, ja tylko jeden, żeby zalać robaka i skóreczkę z solą...

Po wypiciu stary dał butelkę Zapiewalowski, żeby ją znowu zanurzył w Koldzatce.

Nakoniec zarumieniona, lekkim galopem wpadła w dziedziniec Tanni, głośno wołając: „Caranka, zabierz konia!” — nie wiado mo skąd, w pełnym pędzie, z dońskim kozackim szykiem, podleciał do niej Caranka, w biegu jeszcze zeskoczył z konia i zabrał Akseja.

Tanni nie zdziwiła się, że jeździł.

Za nią klusem, machając długimi strzemionami, wjechał w dziedziniec zarumieniony z gorąca Wasieńka. Był nie w humorze.

— Nie udało się — zachrypiał Garaśka. — Hej ludzie... dawajcie wódkę!

— Ależ się wygłodziłam — ze sztucz-

nem ożywieniem, wchodzić na werandę, rzekła Tanni. — W tej chwili się przebiore. Czy bardzo pan głodny, Gerasimie Karpowiczu?

— Jakże się nie przegłodzić, spóźnił się się o godzinę.

Wasieńka był ponury i milezący. Poszedł umyć ręce i upudrować się od gorąca.

Do obiadu Tanni przyszła skromnie ubrana w starą swą bluzkę i z gładką zaczesanymi włosami, w czem jej było bardzo do twarzy.

— Cóż, czy każesz się pakować, Wasilku? — zapytał Garaśka po pierwszym kieliszku.

— A jakże! Konieczni! Przecież mówiłem. Jedziemy jutro. Proszę nam pożyczycie jęczmienia na drogę, Iwanie Pawłowiczu. Proszę też o rachunek, ile się on nas należy za utrzymanie.

— Stanowczo jedziesz? — zapytał Garaśka.

— Stanowczo i nieodwołalnie.

— No, to chwala Bogu. Oblejem drogę.

— Który to już kieliszek?

— Ech, bracie, ile przeleć tyle kiel-

liszków, a przeleć bez liku!

Skończył się obiad. Wasieńka poszedł odpocząć. Garaśka zabrał się do układania pak, Tanni wolno sprzątała ze stołu.

— A pani się nie pakuje? — zapytał Iwan Pawłowicz.

— Nie jadę — odrzekła sucho. — Namyśliłam się.

Nie odpowiedział nic.

— Nie pyta pan mnie, dlaczego nie jadę? — wyzywająco z dawną chłopięcą butą zapytała.

— Cóż tu do mnie należy? Jest pani wolną, jak wiatr.

— A cóż to do pana należało posyłać dzisiaj Caranka za nami? — złośliwie zapytała.

— Któż to pani powiedział? — hęknął mieszanym Iwan Pawłowicz.

— Naturalnie nie Caranka. Ten za nic się wyda. Miły wuju Waniu, bardzo panu jestem wdzięczna za waszą troskliwość. Ale czyż doprawdy myślicie, że ja bez Caranka nie dałabym sobie rady z tym panem?

— Czy coś było?

Z państwa „niebieskich ptaków”

Niemal kinematograficzna historia afer „baronowej” Katarzyny Motyki.

Córka praczki z Podgórze. — Oszustwo w firmie „Karpaty”. — W zakładzie dla obłąkanych. — Hulaszowe życie w Warszawie. — Samobójstwo kapitana. — „Krzyż Walecznych” na pierśsiach. — Pod kluczem.

Niemalym rozgłosem cieszył się we Lwowie — proces niejakej Izabeli Motyczyńskiej vel Katarzyny Motyki, która będąc zajęta w firmie naftowej „Karpaty”, dopuściła się szeregu oszustw w biurze sprzedaży produktów naftowych. W toku rozprawy wyszły sensacyjne szczegóły kariery, tej niezwykle oszustki. Córka biednej praczki, urodzona w Podgórzu pod Krakowem, wypłynęła na szeroką widownię w 23-cim roku swego życia, jako przyjaciółka „złotej młodzieży” Lwowa i Krakowa. Na początku r. 1921 zajmowała wspaniałe mieszkanie w Warszawie, gdzie wyprawiała huczne zabawy, licznie odwiedzane przez sfery towarzyskie stolicy. W r. 1922 gdy bruk warszawski zaczął się jej palić pod stopami z powodu rozmaitych malwersacji i oszustw dokonanych na wielką skalę, przeniosła się Motyczyńska na stałe do Lwowa. Tu nawiązała stosunek ze znanym adwokatem G., po roku jednak wspólnego współżycia żadna przygód, uciekła od adwokata G., wraz z kilkumiesięcznym synkiem, owocem ostatniego stosunku. Dziecko było jednak dla awanturnicy znacznym ciężarem i przeszkodą w hulaszczym trybie życia. Zmuszona zarabiać na kawałek chleba, wstąpiła do firmy „Karpaty”, w której popełniła szereg nadużyć. Wyrokiem sądu okr. karnego we Lwowie z dnia 11 lipca 1923 r. skazana została Motyczyńska na 10 miesięcy więzienia.

Jest to pierwszy rozdział jej awanturniczego życia. Wiosną 1924 r. oddana została do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, gdzie umieszczono ją decyzją sądu okr. po wielu niesłychanych awanturach historycznych w więzieniu, dokąd zawiódł ją znów szereg nowych nadużyć, które odbiły się głośnie echem na szpaltach prasy lwowskiej. Po kilku miesiącach piękna Iza uciekła z Kulparkowa i wypłynęła na bruku poznańskim, gdzie zamieszkała u p. Marii Gorzkowskiej przy ul. Niegolewskiego 7. W trzecim dniu wyszła z domu, pozostawiając swe dziecko na opiece najmodawczyni. Pozbawiona się dziecka, wypłynęła ponownie na terenie Warszawy, gdzie prowadziła niebываły hulaszczy tryb życia, uprawiając przytem na prawo i lewo szantaże i oszustwa. Zmieniając nieustannie miejsce pobytu i wstępując pod coraz to innym nazwiskiem, awanturnica uniemożliwiała poszkodowanym dochodzenia swych praw i w dalszym ciągu uprawiała swe oszustwa. Na wiosnę 1927 b. r. wyjechała do Zakopanego, gdzie występowała jako „pułkownikowa”, odgrywając wśród kuracjuszy nieposlednią rolę i dokonywując przytem nadużyć pieniężnych. Romanse kończyły się często tragicznie. Rozkochawszy w sobie przebywającego na kuracji kapitana Jana Otto, Motyczyńska postępowaniem swym doprowadziła do tego, że nie szczęśliwy odebrał sobie życie. Pewien pułkownik, którego oskarżyła o wymuszanie pieniędzy — został zdegradowany. Minęło sporo czasu, nim zdołał on dowieść swej niewinności i uzyskać rehabilitację.

Motyczyńska zmieniała kochanków, jak rękawiczki, rujnując ich finansowo i moralnie. Jednocześnie potrafiła nadawać sobie pozory osoby godnej szacunku. Należała do rozmaitych komitetów dobroczynnych, a podczas zebrań towarzyskich ukazywała się z „Krzyżem Walecznych” na pierśsiach, do którego noszenia oczywiście nie miała prawa. Gdy jednak i w Zakopanem krąg jej oszukańczych interesów zaczynał przybierać coraz jaskrawsze kontury, sprytna oszustka, paląc mosty za sobą wyjechała cichaczem z powrotem do stolicy.

Tutaj następuje trzeci etap jej hochsztaplerskiej egzystencji. Społeczne swe stanowisko w Warszawie

ustaliła w ten sposób, że zajechawszy do pensjonatu p. Kossobudzkiej, przy ul. Szpitalnej Nr. 5, jako obywatelka ziemiska, na podstawie karty meldunkowej wyrobiła sobie dowód osobisty. W ten sposób „baronowa” Motyczyńska, właścicielka nieistniejących dóbr w Krotoszynie, zdołała wejść do salonów arystokratycznych, gdzie była zawsze otoczona rojem wielbicieli, od których wyludzała wielkie sumy. Po miesiącu, kiedy nadużycia zaczęły się ujawniać, znikła z posadzek salonów i zamieszkała u woźnego w gmachu sejmowym, jako biedna studentka medycyny. Przeczekawszy burzę, po paru miesiącach utleniwszy włosy zmieniła gruntownie swą powierzchowność i wypłynęła znów na terenie dancinów, restauracji i salonów prywatnych, jako obywatelka ziemiska. Dostała się nawet do klubu

turystycznego, gdzie wybrana została członkiem zarządu, piastując tę godność do chwili aresztowania.

W końcu jednak bogaty rejestr jej oszukańczych sprawek wyszedł na jaw i Motyczyńska znalazła się onegdaj ponownie za kratkami. W areszcie dostała ataku historycznego tak, że nawet wzywano pomoc lekarską.

Aresztowanie Motyczyńskiej wzbudziło w Warszawie wielką sensację.

Motyczyńska łączyły bliskie stosunki z aresztowanym aferzystą na wielką skalę, baronem Hahnem, którego była partnerką. W związku z tem należy oczekiwać ujawnienia niebываłych skandali, które na razie okrywa mrok tajemnicy śledztwa policyjnego.

Sto rodzin ogrobionych przez oszusta.

WYLUDZIŁ 77 TYS. DOLARÓW OD PARCELANTÓW I KUPIŁ MAJĄTEK NA WŁASNE NAZWISKO.

Policja w Warszawie aresztowała niejakiego Władysława Wetesco lat 43. Ów Wetesco swego czasu otworzył spółkę parcelacyjną na Ceglanej w Warszawie, dokąd przy pomocy rozmaitych agentów zwerbował przeszło sto rodzin, pragnących kupić większy majątek na parcelację. Zwerbowanym gospodarzom Wetesco oświadczył że w majątku, który dla nich nabędzie, jest ogromna gorzelnia i młyn, które w ciągu roku pokryją wszystkie wydane na kupno pieniądze.

Wymowa, postawa, podziały na chłopów, to też wręczyli mu 77 tysięcy dolarów na kupno majątku. Wetesco w asyście kilku wieśniaków pojechał na Kujawy, gdzie kupił dobra Żychowo obszaru 155 włók z gorzelnią i młynem. Majątek został zapisany na nazwisko Wetesco.

Za resztę dolarów Wetesco hulaj w Warszawie, tytułując się baronem, hrabią, przemysłowcem, wynalazcą, fabrykantem i t. d. Pieniądzy mu nie brakowało, bo na majątek pożyczył 270 tysięcy zł. a na gorzelnię i młyn 12 tys. dolarów.

Tymczasem parcelanci, którzy posprzedawali swe siedziby, rozpoczęli poszukiwania za Wetesco. Pewnego razu udało im się schwytać w majątku podczas libacji z koleżkami. Oszukani parcelanci wdarli się do dworu i chcieli zamordować oszusta. Udało mu się wówczas udobruchać rozżalonych ludzi: — obiecał wkrótce przystąpić do parcelacji. Po tej obietnicy uciekł do Warszawy. Tu odnalazła go policja i dostawiła go do sędziego śledczego. Oszust uroczyście przyrzekł sędziemu, że parcelantom ziemię odda, lecz musi być na wolności. Gdy się na to chłopom zgodzili, sędzia śledczy wyprawił go za kaucją 5 tysięcy złotych. Wówczas oszust znikł.

W areszcie aresztowano go w hotelu warszawskim, gdy próbował popełnić nowe oszustwo. Tym razem osadzono oszusta Wetesco na Pawiaku. To jednak nie polepszyło do tej pory doli stu oszukanych rodzin, które giną z głodu i zimna na polach kupionych za ich pieniądze majątku przez oszusta.

Polskie lasy giną.

40 TYS. HEKTARÓW PRZESZŁO W RĘCE NIEMIECIEJ.

W ostatnich latach najbardziej wartościowe objekty leśne w Polsce przeszły w ręce firm zagranicznych, zwłaszcza niemieckich. Odbija się to ujemnie na interesach polskiego przemysłu, dla którego zostają mniej wartościowe drzewostany, droższe z dnia na dzień. Ostatnio znów możemy zanotować kilka wypadków przejścia większych drzewostanów w ręce zagraniczne.

Po dłuższych pertraktacjach firma adreńska J. J. Vowinkel-Moguncja nabyła w lasach ks. Radziwiłła na Dawigródku przeszło 30.000 metrów sześć wyborowej sosny, wpłacając 55.000 dolarów tytułem pierwszej raty. W ordynacji Zamowskiej firma

berlińska Schalit nabyła kilka większych drzewostanów.

Największą jednak transakcję zawarła administracja lasów malopolskich v. Liebig z firmą wrocławską „Oberschlesische Holzindustrie” należąca do M. Goldsteina. Otóż firma ta nabyła od v. Liebiga ponad 40.000 hektarów starego lasu zwartego — razem z ziemią, środkami transportowymi i 4 wielkimi tartakami (26-gatrow), z których jeden 9-cio gatrowy znajduje się w Synowódzku Wyższym. Transakcja Goldsteina z v. Liebigem sięga wielomilionowych sum.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Złowróżbny klejnot. Pamiętka po cesarzu Brazylii don Pedrze I.

W Londynie wystawiono na licytację przepyszny klejnot w kształcie krzyża, usiany czarnymi djamentami. Posiada on nie tylko olbrzymią wartość materialną, lecz jest również bardzo cenną pamiątką historyczną.

Swego czasu był on własnością cesarza Brazylii, Don Pedra I (1798—1834). Władca ów założył mnóstwo szpitali w Brazylii, to też cała suma sprzedana — w myśl życzenia obecnego posiadacza klejnotu — ma być przeznaczona na budowę wielkiego szpitala dla kobiet.

Don Pedro I przekonany był, że klejnot przynosi mu szczęście i chroni od zamachów. Gdy jednak ścigać go zaczęły niepowodzenia wyobraził sobie, że on to właśnie jest sprawcą jego klęsk. To też podarował go jednemu kupcowi z Rio de Janeiro.

Wkrótce potem kupiec utonął. Podczas katastrofy okrętowej w drodze do Portugalji. Po jego śmierci klejnot przeszedł na własność najstarszej córki kupca.

Na niej przesady co do klejnotu sprawdziły się, bo mąż młodej kobiety został zamordowany na przedmieściu stolicy.

Rodzina młodej wdowy nie miała wcale ochoty przechowywania nadal klejnotu, podarowała go więc klasztorowi, gdzie klejnot pozostał lat kilkadziesiąt.

Od klasztoru odkupił go cesarz don Pe-

dro II. Gdy cesarz ten został strącony z tronu wiara w złowróżbność klejnotu utrwaliła się.

Don Pedro II podarował go jakiemuś portugalczykowi, ten jednak bardzo był przesądny i natychmiast wyzbył się klejnotu.

Od tego czasu klejnot ten stale był w posiadaniu Anglików. Lecz już ta okoliczność, iż jego posiadacz obecny chce zachować swe nazwisko w tajemnicy, świadczy się zdaje, że i teraz jeszcze przepiękny klejnot jest zwiastunem wielkich niepowodzeń.

Wąż jako listek figowy.

GŁOSNA AFERA W BUDAPESZCIE

Nowa afera obyczajowa zajmuje obecnie żywo teatralnie koła Budapesztu. Najświeższą atrakcją „Royal Orpheum” jest francuska tancerka naga, Armanda Banu. Pod czas swoich tańców ma ciałą na sobie jako jedyną część garderoby tylko żywego węża.

Występuje ona w Budapeszcie od pierwszego grudnia, budząc tutaj swymi ekscentrycznymi tańcami niesłychaną sensację. Dyrekcja tego teatryku otrzymała jednak nakaz policyjny, zabraniający tancerce występować w tak skąpej, choć oryginalnej toalecie. Energiczna artystka stanowczo się jednak wzbrania zastosować do tego nakazu

Oświadcza mianowicie, że charakterystyczne ruchy jej tańca zatraciłyby cały swój „prowab”, gdyby miała na sobie jakiś „solidniejszy” kostjum.

Ponieważ jednak policja wcale nie zamierza liczyć się z kapryśkami upartej piękności, a „Royal Orpheum” nie zdołało zmienić tej decyzji policyjnej — rozgniewana Francuzka oświadczyła, iż wniesie skargę przeciwko dyrekcji teatryku z żądaniem odszkodowania.

Sprawa ta stała się głośną w Budapeszcie i jest tutaj żywo i obszernie komentowana.

Małżeństwo na próbie.

ZAWARTO W NOWYM JORKU

Pierwsze małżeństwo na próbę zawarto w tych dniach w Nowym Jorku.

Próbną małżonką jest 18-letnia miss Józefina Haldeman-Julius, córka bogatego księgarza, a mężem jej 23-letnim inżynierem Aubrey Roselle.

Małżeństwo zawarto na trzy lata i podpisano rejentalną umowę. Jeśli po upływie oznaczonego terminu będą mieli młodzi małżonkowie ochotę żyć dalej razem, — wezmą ślub na stałe, gdyby zaś ich charaktery nie zgadzały się, rozejdą się bez jakichkolwiek pretensyj.

Pierwsze na świecie „próbne małżeństwo” wywołało niezwykłą sensację i państwo młodych zarzucano tysiącami telegramów, z różnych stron Ameryki.

Muzyka a zwierzęta.

DOŚWIADCZENIA W OGRÓDZIE ZOOLOGICZNYM

W londyńskim ogrodzie zoologicznym przeprowadziła niedawno pewna komisja naukowa liczne eksperymenty. Celem ich było zbadanie wpływu muzyki na rozmaite zwierzęta.

Osiągnięto w ten sposób bardzo ciekawe i zupełnie nieraz nieoczekiwane wnioski. Stwierdzono przedewszystkiem, że zwierzęta dzikie zupełnie nie reagują na muzykę, gdy tymczasem niektóre z oswojonych okazują jednak pewne zrozumienie muzyki.

Rzecz ciekawa, że większość ptaków zupełnie nie zwraca uwagi na muzykę.

Najciekawszy jest jednak może wynik następujący: węże zawiodły najzupełniej, choć tak wiele pisze się o ich rzekomej muzykalności tych stworzeń. Ani pianissimo ani klasyczna, ani inna muzyka nie wywierała na nich najmniejszego wrażenia.

Być może zatem, że tylko jeden gatunek węzów, kobra, stanowi wyjątek. Niestety nie można było przeprowadzić eksperymentów z temi węzami, choć sławni czarodzieje indyjscy mają się posługiwać właśnie tym gatunkiem dla swoich znanych sztuczek „zarodziejskich”.

CONAN DOYLE

78)

Dolina Trwogi.

W ten sposób będę miał sposobność powiedzieć wam, jak się sprawa przedstawia. Po tem wróce do niego z jakimiś zmyślonemi dokumentami, a kiedy je zaczęnie czytać, skoczą na niego i chwycę za jego rewolwer. Usłyszycie moje wołanie i wpadniecie do środka. Im szybciej, tem lepiej, gdyż jest to silny człowiek i może sobie nie będę mógł dać z nim rady. Ale przypuszczam, że go utrzymam, dopóki nie nadbiegniecie.

— To dobry plan — rzekł Mc. Ginty. — Loża będzie ci bardzo zobowiązana. Sądzę że gdy opuszczę fotel przewodniczącego, będę mógł wskazać po nazwisku mego następcę.

— Doprawdy, panie radco, jestem jeszcze rekrutem — rzekł Mc. Murdo, ale twarz jego świadczyła, co myślał o komplemencie wielkiego mego.

Po powrocie do domu przygotował się sam do wieczornego dramatu, który go oczekiwiał. Najpierw wyczyścił, naoliwił i nabił

swój rewolwer Smith-Wessona. Potem ogładnął pokój, do którego dekurtyw miał zostać zwabiony. Był to obszerny apartament z długim stołem na środku i wielkim kominkiem w głębi. Z obu stron znajdowały się okna. Nie było w nich żaluzji — jedynie cienkie zasłony, które można było opuścić. Mc. Murdo obejrzał się dokładnie. Bez wątpienia musiało go uderzyć, że mieszkanie to nie nadawało się do załatwienia tak tajemnej roboty. Ale odległość od gościńca zmniejszała niebezpieczeństwo. W końcu omówił sprawę z swoim współlokatorem. Scanlan, chociaż „węglarz” był to nieszkodliwy mały człowiek, zbyt słaby aby sprzeciwić się towarzyszącemu ale w głębi duszy przerażony krwawymi czynami, w których niekiedy musiał brać udział. Mc. Murdo opowiedział mu w krótkich słowach o co się rozchodziło.

Ja na twojem miejscu, Mike Scanlan, skorzystałbym z nocy i umknąłbym stąd. Krew się tu poleje jeszcze dzisiaj.

— Doprawdy, Mac — odpowiedział Scanlan — nie brak mi — ochoty, ale nerwy odmawiają posłuszeństwa. Od chwili, kiedy ujrzałem, jak zastrzelono kierownika Dumsa,

tam, w kopalni węgla, jestem cały rozbity. Nie nadaję się do tej roboty jak ty i Mc. Ginty. Jeśli Loża nie weźmie mi tego za złe, usłucham twojej rady i zostawię was samych wieczorem.

Ludzie przyszli punktualnie w oznaczonym czasie. Zewnętrznie wyglądali jak porządni obywatele, dobrze i czysto ubrani, ale ktoś, umiejący czytać z ich twarzy, znalazłby mało nadziei dla Bidy Edwardsa w tych surowych zaciśniętych ustach i bezlistnych oczach. Nie było między nimi żadnego, którego ręce nie zboczyły się krwią już wiele razy. Zabicie człowieka stanowiło dla nich coś tak pospolitego, jak zabicie owcy dla rzeźnika. Na czoło ich wysuwał się, rzecz prosta, wyglądem swoim i przestępstwami straszliwy Mistrz. Sekretarz Hara-way był to człowiek chudy zgorzkniały, z długą, suchą szyją i nerwowymi, zwinnymi członkami — nieposzlakowanej prawości, jeśli chodziło o finanse. Zakoń i nie uznający poza nimi ani sprawiedliwości ani uczciwości.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Polska produkcja naftowa.

Polska w światowym przemyśle naftowym znajduje się na 9 miejscu.

Państwa, posiadające rozwinięty przemysł naftowy, który pokrywa nie tylko lokalne potrzeby, ale może w znacznych ilościach swe produkty eksportować, należą do państw uprzywilejowanych. Wszystkie państwa łączą, zwłaszcza po wojnie światowej, która specjalnie uwydatniła doniosłe znaczenie przemysłu naftowego, do odkrycia terenów naftowych w swych własnych granicach, względnie do wciągnięcia największej ilości produkcji ropnej w innych krajach w sferę wpływów swych rodzimych kapitałów.

Polska ze swoimi źródłami ropy naftowej należy do rzędu tych państw uprzywilejowanych. Choć nasz przemysł naftowy wykazuje znacznie mniejszą produkcję w porównaniu z przemysłem naftowym amerykańskim, kaukaskim, a nawet rumuńskim, to jednak znaczenie jego w ustaleniu mocarstwowej potęgi Polski jest doniosłe. Gdybyśmy nie posiadali własnych produktów naftowych, musielibyśmy płacić zagranicą przy coraz to większym zapotrzebowaniu minimalnie 40 milionów zł. rocznie. Polska należy do najstarszych państw na świecie produkujących ropę. Początek kopalnictwa naftowego przypada na rok 1850, kiedy to w okolicy Gorlic i Kołomyi dowiercono się źródła ropy. Obecny przemysł naftowy skupia się około Borysławia, który stanowi najbardziej w ropę obfitujący okręg, dający jeszcze dzisiaj 78 procent ogólnej produkcji. Choć eksploatacja złóż naftowych, położonych w tym okręgu jest dość kosztowna, gdyż obszar ten jest już wyczerpany wskutek kilkudziesięcioletniej eksploatacji, a złoża ropy znajdują się w znacznej głębokości (wiercenia dochodzą do 1,800 m.) to jednakże utrzymanie produkcji na obecnym poziomie jest wskazane do czasu odkrycia nowych źródeł.

Warunki rozwoju polskiego przemysłu naftowego nie układały się pomyślnie. W czasie, gdy światowe zapotrzebowanie na ropę było znikome, produkcja ropy w Polsce była tak duża, że nadprodukcja powodowała ciężkie kryzysy. Obecnie z powodzeniem światowe na ropę stale wzrasta, a nasza produkcja od szeregu lat maleje. Stąd najważniejszym zagadnieniem przemysłu naftowego jest odkrycie nowych zasobów surowca, gdyż dalsze eksploatawanie obecnych terenów może spowodować ich wyczerpanie za lat 20. Według obliczeń znanych geologów zapasy ropy w Małopolsce winny wynosić 100-160 milionów ton. Jeśli uwzględnimy, że całkowita produkcja ropy za czas istnienia przemysłu naftowego wynosi około 26 milionów ton, to wydobyto zaledwie 15 procent domniemyanych zapasów. Zatem zapasy ropy przy znacznie intensywniejszej eksploatacji, niż obecne, winny starczyć na 100 lat. Oczywiście obliczenia te należy przyjąć z wielkim zastrzeżeniem.

Jeśli uwzględnimy procentowy udział Polski w światowej produkcji ropy, to był on najwyższy w 1909 r., stanowiąc 5,21 procent wydobytej ropy na całym świecie. Od tego roku wykazuje polski przemysł naftowy stały spadek produkcji przy wzmagającej się produkcji światowej. W 1916 roku procentowy udział Polski wynosił 1,46 procent, w 1920 tylko 0,80 procent, w 1923 spadł na 0,50 procent, podnosząc się dopiero nieznacznie w 1924 roku do 0,57 procent. Na następne lata nie wykazuje dalszego spadku

więcej zatrzymanie spadku a nawet powolny wzrost produkcji należy uważać za wielką zdobycz. W 1909 roku zajmowała Polska wśród światowych producentów ropy naftowej 9 miejsce bezpośrednio po Stanach Zjednoczonych A. P. i Rosji. W 1911 roku wyprzedziły Polskę Meksyk i Rumunia, której przemysł naftowy rozwija się bar-

dziej pomyślnie, wykazując stały wzrost produkcji. Obecnie pozostaje nasz przemysł naftowy na 9 miejscu. To też odkrycie nowych obfitych źródeł ropy jest celem naszej polityki naftowej, gdyż leży to w interesie przyszłości naszego narodowego gospodarstwa i ekonomicznej niezależności.

Za mało oszczędzamy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PRZED WOJNĄ I OBECNIE.

W związku z świętem oszczędności i narzekania na b., słaby w porównaniu z innymi państwami rozwój oszczędności w Polsce warto przypomnieć, że ogólna suma wkładów polskich w kasach oszczędności, spółdzielniach kredytowych i bankach wynosiła z końcem r. 1925 591,4 milj. zł. W połowie zaś r. 1927 1,482,8 milj. zł.

Pełny jednak obraz otrzymamy porównując powyższą cyfrę wkładów ze stanem oszczędności przed wojną. Według przybliżonych obliczeń stan wkładów w roku 1913 w instytucjach kredytowo-oszczędnościowych istniejących wówczas na terytorjum obecnej Polski, wynosił około 3.100 milj. zł. Z tego na kasy oszczędności przypada przeszło 1.300 milj. zł. na spółdzielnie kredytowe nie całe 1200 milj. zł. i na banki akcyjne około 600 milj. zł. (Do obliczenia nie wchodzi Górny Śląsk, dla którego nie posiadaliśmy dostatecznych danych). Jak widać, różnica pomiędzy wkładami powojennymi i przedwojennymi jest bardzo duża: spadek wkładów po wojnie jest w roku 1925 przeszło 5-krotny, w roku 1927 jest mniejszy, ale zawsze jeszcze przeszło 2-krotny.

Zaznaczyć przytem trzeba, że wkłady powojenne bierzemy w złotych obiegowych;

jeżeli je zamienimy na dolary, jako na wartość pełnowartościową, według każdorazowego kursu, to otrzymamy dla r. 1925—65,3 miliony dol. dla r. 1927 — 166 milj. dol.

Wobec 598 milj. zł. dla r. 1913, spadek nie będzie jeszcze większy; w r. 1925 dziewięciokrotny, w roku 1927 prawie 4-krotny.

Porównanie powyższych danych z danymi innych państw pokazuje jednak, że nie tylko Polska ucierpiała z powodu wojny. W Czechosłowacji, np. suma wkładów spadła również; wprawdzie był to spadek mały, ale Czechosłowacja nie była bezpośrednio terenem operacji wojennych. Ogólna suma wkładów wynosiła tam w roku 1913 — 5660 milj. koron, czyli 1148 milj. dolarów. W r. 1924 ogólna suma wkładów stanowiła 34,490 milj. koron czeskich, czyli 1018 milj. dol. Nawet dane z końca r. 1925 wykazują już niewielki wzrost: 41070 milj. koron czeskich, czyli 1216 milj. dol. Również w Niemczech wkłady spadły po wojnie bardzo znacznie: w roku 1913 ogólna ich suma wynosiła 34237 milj. marek, czyli 8155 milj. dolarów, a na początek r. 1927—14,674 milj. reichsmarek, czyli 3478 milj. dol. Największy spadek wykazuje kasy oszczędności.

Kartel naftowy.

UZGODNIONE STANOWISKO RZĄDU I PRZEDSIĘBIORCÓW.

W dn. 10-go bm. odbyła się w Ministerjum Przemysłu i Handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy po krótkiej wymianie zdań przyjęli całkowicie postulaty Pana Ministra Przemysłu i Handlu w związku z powołaniem do życia kartelu naftowego i przystąpienia do niego „Polminu”. Postulaty rządowe w powyższej sprawie dotyczyły w pierwszej linii stworzenia podstaw trwałości kartelu przez określenie czasu istnienia tej organizacji na lat 5. Ten dłuższy okres czasu jest koniecznym dla umożliwienia stworzenia racjonalnych podstaw rozwoju wiernictwa naftowego, które, jak wiadomo, jest fundamentem przemysłu naftowego.

Również załatwienie piekącego problemu reorganizacji handlu produktami naftowymi, które nie da się pomyśleć bez scentralizowania sprzedaży, wymaga dłuższego czasu trwania organizacji. Z tą sprawą łączy

się utworzenie Centralnego Biura Sprzedaży Produktów Naftowych w kraju i ekspansja, co znowu wpłynie na stopniowe obniżenie kosztów handlowych. Ta zaś reorganizacja sprzedaży z kolei rzeczy umożliwi przemysłowi naftowemu dotację około 15 do 20 milj. złotych w ciągu 5 lat, która to kwota obrócona zostanie na cele poparcia wiernictwa naftowego przez wdrożenie prac badawczych i poszukiwawczych.

Wszystkie te poczynania pozostawać będą pod kontrolą rządową w drodze określonych ścisłych terminów realizacji poszczególnych etapów programu oraz powołania specjalnego Komisarza Rządowego na cały czas trwania kartelu. Poza tem Rządowi przysługiwać będzie prawo weta, co do wszelkich niezasadzonych zwyczajów cen produktów naftowych, objętych umową kartelową.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 14 grudnia — Dyoskara.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Wyzwolenie”

Teatr Popularny — Chłopi.

WIDOWISKA.

Casino — Mandaryn Wu.

Splendid — 12 djamentów.

Gong — Precz z rozwodami.

Odeon: — „Wyspa straceńców”.

Czary — Szatański wyścig.

Grand-Kino — Demon cyrku.

Imperjal: — „Nibelungi”.

Dom Ludowy: — „Robin Hood”

Corso: — „Bunt krwi i żelaza”

Miejski Kin. Oświatowy: — „Dekabryści”.

Wiadomości bieżące.

Komisarz wyborczy m. Łodzi

Jak się dowiadujemy, na wniosek prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej w Łodzi zamianowany został w dniu wczorajszym p. Korwin-Korotkiewicz Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi. (p)

Skompletowanie referatu wyborczego

W dniu wczorajszym referat wyborczy Magistratu zaangażował za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i związków zawodowych 400 pracowników. Według wycień referatu wyborczego układanie list wyborczych potrwa do 23 bm. Praca odbywać się będzie począwszy od dnia dzisiejszego na dwie zmiany w salach nr 1 przy ul. Marysińskiej i Zagajnikowej.

Urząd pocztowo-telegraficzny na Bałutach

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach uruchomiony zostanie nowy urząd pocztowo-telegraficzny Nr 9. w domu przy ulicy Dworskiej 10. W ten sposób mieszkańcy dzielnicy bałuckiej będą mieli należytą obsługę pocztową i telegraficzną, której brak dotychczas dawał im się dotkliwie we znaki (p)

W sprawie sprzedaży lodu

Wydział Zdrowotności Publicznej przypomina wszystkim, którzy magazynują obecnie lód, iż w razie przeznaczenia go do sprzedaży i użytku wewnętrznego — sprzedawcy powinni zaopatrzyć się w świadectwo Państwowego Zakładu badania żywności (Gdańska 44), że analiza lodu wykazała zdatność jego do użytku wewnętrznego

Jednocześnie przypomina się, że lód, wydobywany ze stawów otwartych (nieogrodzonych sadzawek, glinianek i t. p.) na terenie Łodzi, używać można tylko do celów technicznych. Przeciwno właścicielom lodowni, którym zostanie udowodnione, że sprzedają lód brudny do użytku wewnętrznego, Wydział Zdrowotności Publicznej będzie występował do władz sądowych.

Nalepianie paska na kartach pocztowych

Od pewnego czasu wprowadzone zostały w krajowym obrocie pocztowym, na wzór zagraniczny, karty pocztowe prywatnego nakładu, posiadające w dolnej swej części miejsce, przeznaczone do naklejania pasków z adresem. Pocztówki te wysyłane są przez poszczególne firmy w celach handlowych w większych ilościach i naklejanie na kartach

Zmiany w Komisarjacie Rządu i w Funduszu Bezrobocia.

DYMISJA KIER. FUNDUSZU BEZROBOCIA INŻ. KULICZKOWSKIEGO. ZAST. KOM. RZĄDU JANISZEWSKI KIER. FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Jak się dowiadujemy dotychczasowy kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy przewodniczący zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Kuliczkowski został zwolniony z zajmowanego stanowiska, na które dekretem p. wojewody mianowany został dotychczasowy zastępca Komisarza Rządu p. Janiszewski, który też w

dniu dzisiejszym rozpoczyna urzędowanie swe w Funduszu Bezrobocia. Obowiązki zastępcy Komisarza Rządu pełnić będzie dotychczasowy kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego Komisarjatu Rządu p. Szer, na którego miejsce z kolei wydelegowany zostanie jeden z urzędników urzędu wojewódzkiego. (p)

Przy spółdzielnicy najwyższych władz sokolich

ODBYŁ SIĘ ZJAZD ZARZĄDÓW GNIAZD TOW. GIMN. „SOKOŁ” OKR. ŁÓDZ.

Dnia 27 listopada t. b. o godz. 11 w sali Sokolnej Łódź (II) odbył się Zjazd Prezydów Gniazd Sokolich Okręgu Łódzkiego na który przybyli: Prezes Związku Sokolstwa Polskiego i V Prezes Sokolstwa Słowiańskiego Druh Adam hr. Zamoyski, przewodnicząca Wydziału Sokolich Zarządu Dzielnicy, Druha Jadwiga hr. Zamoyska, Druh Korewa, Prezes Dzielnicy Mazowieckiej, w skład której wchodził był Królestwo Kongresowe oraz Kresy i Druh Naczelnik Dzielnicy Noskiewicz. — Obradom przewodniczył Prezes Okręgu Łódzkiego Druh Senator Lipkowski, sekretarzował Sekretarz Okręgu Druh Samarzewski. Przedstawiciele poszczególnych Gniazd zdawali sprawozdanie z obecnego stanu liczbowego Gniazd i postępu prac. Stwierdzono, że stale Drużyny Sokole, a więc właściwie obecny Sokół, bo w skład tych drużyn wchodziły wszystkie członkowie czynni do lat 35-ciu, stale się rozwijają, liczba ćwiczących się zwiększa, ćwiczenia odbywają się przede wszystkim gimnastyczne i wojskowe. Stale Drużyny

Sokole są wpisane do Przystosobienia Wojskowego.

Obecne częste przeglądy Gniazd zwiększają tempo pracy, wpływają na powiększenie się liczby członków. Wykonywując program pracy oświatowej urządzane są w Sokolnicach odczyty dla członków i szerszych warstw społeczeństwa. Polecono wytrwale pracować nad powiększeniem bibliotek, oraz nad wytworzeniem ścisłego współdziałania ze społeczeństwem narodowym, które skupia się około Sokolstwa. Społeczeństwo widzi, że „Sokół” jest ośrodkiem pracy narodowej, źródłem dla młodych sił moralnej i fizycznej, że jako zwarta organizacja, jest gotowa do obrony granic i ładu wewnętrznego Państwa. W przemówieniach stwierdzono, że Sokolstwo nie wprowadzając na teren Sokolnic własnych partyjnych, twarzą stoi i stać będzie na gruncie narodowo-państwowym, ma być środowiskiem katolickim i patriotycznym. Po Zjeździe odbyła się wspólna fotografia, na czym Zjazd zakończono.

Podatek od dochodu pracowników.

JAK WINIEN BYĆ POTRĄCANY PRZEZ PRACODAWCĘ

W myśl wyjaśnienia Izby Skarbowej dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, podlegający potrąceniu przez pracodawcę przy wypłacie stanowią wszelkiego rodzaju wynagrodzenia jakie pracownik uzyskuje od pracodawcy z tytułu najmu pracy.

Nie podlegają potrąceniu te wypłaty, które wypłacane są osobom, nie podlegającym

w zależności służbowej od wypłacającego. Przy obliczaniu za podstawę do ustalenia stopy procentowej przyjmuje się wysokość wynagrodzenia obliczoną w stosunku rocznym i wylicza się ją za dany okres, a więc kwartał, miesiąc lub tydzień zależnie od umowy. Za liczki na pobory służbowe nie uważa się za wypłatę uposażeń. (bip)

Zdrowa i tania
jest czekolada



Sarotti
DOMOWA
(MAKUS)

tych pasków z adresem odbiorcy ma na celu oszczędność czasu. W związku z powyższym dyrekcja Głównego Urzędu Pocztowego w Łodzi otrzymała zarządzenie Min. Pocz. i Telegrafów, w myśl którego pasek z adresem winien być naklejony ściśle do pocztówki i przylegać do niej całą swą powierzchnią.

w przeciwnym bowiem razie poczta pobierać będzie od pocztówki takiej opłatę taką, jaką pobiera od listu zwykłego i w każdym wypadku, gdy warunek powyższy nie będzie przestrzegany, pobierana będzie odpowiednia dopłata. (p)

Dnia 11 grudnia 1927 r. zmarł nieoczekiwanie

ś. † p.

Ks. Kanonik RYSZARD MALINOWSKI

Członek Kom'sji Rewizyjnej Ł. Chrześ. Tow. Dobr.

W zmarłym tracimy dzielnego towarzysza pracy na niwie dobroczynności publicznej. Cześć Jego pamięci!

Rada Zarządzająca
Łodzki, Chrześ. Tow. Dobroczynności.**Kronika policyjna.****2 zamachy samobójcze**

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Tramwajowej 11 43-letnia żona pracownika tramwajowego Tekla Nawrot w celu samobójczym napila się jody. Do wijącej się w bólach zalewano pogorowie ratunkowe którego lekarz po przepłukaniu desperatki żołądka pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

Również w dniu wczorajszym napila się jody w celu samobójczym 27-letnia Weronika Szmidel zam. przy ul. Zeromskiego 93. Zalewany lekarz pogotowia K. w Chorych po udzieleniu denatce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona. (p)

Okradzenie rejenta

Zuchwalej kradzieży dokonano w dniu wczorajszym w kancelarii rejenta Sarosięka przy ul. Plac Wolności 6.

W godzinach popołudniowych, gdy urzędnicy wyszli na obiad, zatrzasnąc za sobą drzwi, jakiś nieznany sprawca, po wycięciu szyby w drzwiach, otworzył je i przedostawszy się do kancelarii wylamali szufladę w biurku rejenta, skąd skradł 1600 zł. w gotówce, nie ruszając znajdującego się w niej portfela wekslowego. Po dokonaniu kradzieży niesłuchnie strzeżeni przez nikogo opuścili lokal i zbiegli w niewiadomym kierunku. (p)

Zaczadzenie Piecyków

Wypadek zbiorowego zatrucia czadem węglowym wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. św. Jerzego 20. Dozorczyni tego domu 45-letnia Marjanna Piecykówna przed udaniem się na spoczynek z trojgiem dzieci 7-letnią Janiną, 8-letnim Janem i półtorarocznym Władysławem napaliła w „kanonce” żelaznej, przyczem zapomniała zamknąć ją szczelnie. Gdy po pewnym czasie mąż Piecykówny wrócił do domu z dyżuru nocnego w bramie, stwierdził z przerażeniem, że zarówno żona jak i dzieci uległy zatruciu wydobywającym się z pieca czadem i nie dają żadnych oznak życia.

Energiczna akcja ratownicza zastosowana przez lekarza i sanitariuszy zakończona

Niebezpieczne że azo

Drugi wypadek zaczadzenia miał miejsce przy ul. Podrzecznej 19. Zamieszkały w tymże domu 56-letni krawiec Szlama Granasz trawił się tlenkiem węgla, wydobywającym się z żelazka do prasowania zawiązanego tleniący węgiel drzewny. Zalewany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieostrożnemu krawcowi pomocy pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Ochrona zdrowia konsumenta i pracownika**KONFERENCJA W SPRAWIE KONTROLI PIEKARN.**

Onegdaj odbyła się w województwie z polecenia p. wojewody Jaszczołta konferencja pod przewodnictwem naczelnika wydziału administracyjnego, mająca na celu podniesienie stanu sanitarnego piekarni łódzkich.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele magistratu w osobach inż. Berlinera i Drimera, naczelnicy wydziałów w woj. inż. Bajer i Dr. Skalski, przedstawiciel Komisarjatu Rządu, komendant pol. państw. na m. Łódź inspektor Niedzielski, przedstawiciel wydziału bezpieczeństwa publicznego oraz przedstawiciele stowarzyszeń majstrów i robotników piekarskich.

Na konferencji tej ustalono konieczność ścisłego wprowadzenia w życie wszystkich przepisów ustawowych obowiązujących w tej dziedzinie, a mających na celu ochronę zdrowia tak konsumentów, jak i zajętych w piekarni robotników. Zarządzenia wydane Magistratowi, Komisarjatowi Rządu i policji państwowej w sprawie kontroli piekarni tak w dzień jak i w nocy przewidują zamknięcie względnie likwidowanie piekarni nieodpowiadających wymaganiom sanitarnym. Dzięki zarządzeniom osiągnięty zostanie decydujący postęp w tej tak ważnej dziedzinie.

Cech Majstrów Wędliniarzy**POWSTAŁ NA ORGANIZACYJNEM ZEBRANIU W DNIU 9 GRUDNIA**

W dniu 9 bm. w sali Magistratu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Cechu Majstrów Wędliniarzy.

Zebranie zagal Wiceprezydent miasta Łódź p. Rapalski, powołując przewodniczącym Komisarzowi do spraw cechowo-rzemieślniczych przy Magistracie m. Łodzi p. Stanisławowi Zimie.

Wybory odbyły się drogą tajnego głosowania kartkami. Na starszego cechu wybrano p. Sieberta Hermana 30 głosami. Na pod-

starszego cechu wybrano p. Szkudlarka Antoniego 32 głosami na ogólną ilość 36 głosów.

Prócz tego wybrano przez akklamację Na sekretarza cechu p. Stefana Rudolfa i na karkownika cechu p. Oglazę Józefa.

Do komisji egzaminacyjnej wybrani zostali również przez akklamację: p. Framukiewicz Edmund Szkudlarek Aleksander i Szarański Stanisław. — do Komisji rewizyjnej p. p. Kołodziejczyk Józef, Lange Oskar i Szamowski Eugenjusz.

Bezpieczeństwo poborowi rocznika 1907**KTO STAJE DZIŚ DO SPISU.**

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w środę, dnia 14 b. m., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w m. Łodzi w obrębie XI Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery od R do Z, i zamieszkali w obrębie XII Komisarjatu Pol. Państw. o nazwiskach na litery A do M, zaś w czwartek, dnia 15 b. m., zamieszkali w obrębie XIII Komisarjatu Pol. Państw. o nazwi-

skach na litery od A do K.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 r od godz. od 8-ej do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

została pomyślnym rezultatem. Zarówno Marjanna Piecykówna jak i dzieci jej doprowadzone zostały do przytomności i pozostawione na miejscu. (p)

W ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEN.**DZIŚ ZEBRANIE W Z. L. N.**

Sekretariat Związku Ludowo-Narodowego w niniejszym zawiadamia członków

swych że w środę dnia 14 grudnia r.b. o godzinie 7 wieczór odbędzie się zebranie członkowskie, w lokalu własnym przy ul. Nawrot 36, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

GNIAZDO DZIECIĘCE W KALACH.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 11 rano odbędzie się poświęcenie własnego gmachu Gniazda w Kalach przy szosie prowadzącej do Aleksandrowa. Akta poświęcenia dokona oświścis J. E. Ks. Biskup Tymieniecki.

Z TOW. KULTURY KATOLICKIEJ.

Sekcja Studiów Katolickich urządza dnia 16 bm. (piątek) o godz. 8,30 wiecz. w sali Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej 111 posiedzenie naukowo-dyskusyjne na temat „Katolicyzm a życie społeczne”. Referuje ks. prof. dr. A. Roszkowski. Wstęp dla członków i sympatyków ruchu katolickiego — wolny.

WIELKA LOTERJA FANTOWA

Rada Związkowa Młodzieży Polskiej w Łodzi, pragnąc zasilić fundusze na potrzeby organizacyjne młodzieży katolickiej, urządza w dn. 18 grudnia (niedziela) od godz. 14 do 21 w Domu Młodzieży przy ul. Gdańskiej 111 wielką loterię fantową połączoną z atrakcjami muzycznymi. Wejście bezpłatne.

Rada Związkowa przy tej sposobności składa staropolskie „Bóg zapłać” — wszystkim fabrykom, firmom i osobom, które tak bohnie złożyły ofiary w postaci fantów na rzecz młodzieży.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Juliusz Osterwa gra dziś, w środę, w czwartek, sobotę i niedzielę Konrada w „Wyzwoleniu”. Niepospolita kreacja wielkiego artysty w nieśmiertelnym dziele wieszczą zdobyła zgodny aplauz krytyki i publiczności. W celu uprzystępnienia najszerszym masom „Wyzwolenia” w czwartek dane będzie przedstawienie dla Związków robotniczych, zaś wszystkie pozostałe po cenach popularnych. Kasa Zamawiań sprzedaje bilety na „Kredowe Koło” (piątek), ceny popularne i „Peer Gynta” (sobota) wieczór. W sobotę o godz. 4 popoł. przedstawienie „Wyzwolenia” z udziałem p. Osterwy dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 2 zł. 50 gr.

TEATR KAMERALNY

Teatr Kameralny gra dziś i codziennie ciesząc się wybitnym powodzeniem krotkowiłę Z. Kaweckiego „Fura słomy” z Morasą, Relewicz—Ziemińską, Zniczem i Brodniewiczem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Codziennie „CHŁOPI” Reymonta.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia świetna operetka „Gri—Gri” grana jeszcze będzie pięć razy w Sali Geyera Piotrkowska Nr. 295 a mianowicie, we czwartek, piątek, i sobotę o godz. 8,20 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4,20 popoł. i 8,20 wiecz. Bilety w kasie teatru.

TEATR LIT. ART. „GONG”

Dziś powtórzenie onegdajszej premjery doskonałej rewji p. t. „Szkoła pocałunków”
Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

WYSTĘPY K. ADWENTOWICZA

Karol Adwentowicz wystąpi trzykrotnie w bieżącym tygodniu w „Kreutzerowskiej sonacie” w Teatrze Kameralnym w piątek o godz. 9 wiecz. oraz w sobotę i niedzielę o 5—ej popołudniu. Będą to ostatnie występy świetnego tragika na scenie naszej.

OSTATNI WIECZÓR ERENBURGA

Dziś o godzinie 8,30 wieczór odbędzie się drugi i ostatni wieczór autorski znakomitego powieściopisarza rosyjskiego Ilji Erenburga, który recytować będzie utwory własne (niedrukowane).

Pozostałe w nieznacznej ilości bilety są do nabycia w kasie Filharmonji.

PRAWO I SĄD.

Przy wyroku eksmisyjnym z lokalu

PRACODAWCY I PZEUŚBIORCY NIE MOGĄ SIĘ POWOŁYWAĆ NA BRAK PRACY.

Przed 4 miesiącami w jednym z Sądów Pokoju w Łodzi odbył się proces o eksmisyję, w którym właściciel nieruchomości wystąpił przeciwko jednemu ze swych lokatorów, zalegającemu z komornem za dwa kwartały co w myśl ustawy o ochronie lokatorów jest wystarczającym motywem do skazgi o eksmisyję. Właściciel domu wyrok eksmisyjny uzyskał a wówczas lokator, po dupadły kupiec, likwidujący swe interesy apelował do Sądu Okręgowego, który zatwierdził wyrok Sądu Pokoju.

Na skutek prośby rzecznika pozwanego Sąd określił termin uprawomocnienia się wyroku na 6 miesięcy, a to w tym celu, by pozwany mógł odwołać się do Sądu Ape-

lacyjnego w Warszawie. Sprawę tę Sąd Apelacyjny rozpatrywał w ostatnich dniach, twierdząc wyroku obu instancji. W motywach swych. Sąd Apelacyjny wyjaśnia m. in. że przepisy o ochronie lokatorów i niemożności eksmisyjowania ich w wypadku zalegania z komornem za dwa kwartały dotyczą tylko robotników i urzędników, pozostawionych pracy nie zaś pracodawców lub przedsiębiorców nawet takich, którzy prowadzą warsztat rzemieślniczy. Osoby te nie mogą powoływać się na „brak pracy” w wypadkach wytoczonych im spraw eksmisyjnych z powodu zalegania w płaceniu komornego. (p)

Zarzuty przeciw komisji szacunkowej

KOMISJA ODWOŁAWCZA O BOWIĄZANA JEST ROZPATRZEĆ.

W związku z obecną działalnością komisji odwoławczych do spraw podatku dochodowego nader aktualny jest znamieny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który mówi co następuje:

„Każdy płatnik podatku dochodowego ma prawo w odwołaniu swem przeciwko wy-

niarowi podatku dochodowego powołać się na liczby, które podał w zeznaniu swem o dochodzie i jeśli zdoła w odwołaniu swem udowodnić, że komisja szacunkowa, szacując wysokość jego dochodów, popełniła błąd to komisja odwoławcza obowiązana jest zarzuty te szczegółowo rozpatrzyć. (p)

ZYCIE SPORTOWE.

Zimowe wakacje piłkarzy.

KONIEC SEZONU PIŁKARSKIEGO. KAPEROWANIE GRACZY. PRZED ZBBRANIEM Ł. Z. O. P. N. U.

Sezon piłkarski należy już od dwu tygodni uważać bezapelacyjnie za zamknięty; mroźna biel zimy zgoniła z boisk barwy klubowe — tem samem wchodzimy w okres wakacyj dla sportowców czynnych.

Zasłużyli sobie na wypoczynek po długiej, męczącej pracy, zaczętej w marcu, a „finiszowanej” z końcem listopada, tembardziej, że niedługo danem im będzie „niesportować”.

Dwa i pół miesiąca to maximum wypoczynku dla poszczególnego zespołu piłkarskiego, a i ten krótki stosunkowo okres czasu, niektóre towarzystwa zredukują, mianowicie te, które opuszczają kraj, udając się na krótkie tournée zagranicą.

Prawie że napewno mają zakontraktowane terminy: Wisła, I. F. C. i ŁKS.

Co zaś do samych wakacyj zimowych, należy oczekiwać przedewszystkiem okresu „kaperowania” nieurzędowego; teraz zacznie się latanie i kompletowanie zespołów, teraz za kulisami życia towarzyskiego klubów, rozpocznie się agitacja.

Z prowincji.

STOW. ŚW. W. A PAULO.

Kilka miesięcy temu, staraniem ks. kan. Stańczaka, zostało założone w Brzezinach Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Stowarzyszenie to mające na celu w rozmaity sposób pomagać biednym, otworzyło trzymiesięczne kursy kroju, szycia i haftu. W dniu 8 bm. przy zapelnionej sali odbyło się uroczyste poświęcenie kursów, jak również ogólne zebranie, na którym postanowiono urządzić kiermasz w dniu 18 grudnia na cele Stowarzyszenia.

K.W.

Humor.

W SZPITALU.

Lekarz zapisał pacjentowi jaja i wino. Po kilku dniach zapytuje, jak smakuje mu to pożywienie.

— Wszystko byłoby w porządku, gdyby jaja były tak młode jak wino, a wino tak stare jak jaja.

SŁUSZNI.

— Jakże możecie, Wojciechu, wysiadywać w karczmie samemu, gdy żona wasza jest tak ciężko chora.

— Jakże mogłem ją wziąć ze sobą, kiedy ledwo dycha.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opiecz,ński Paotrkowska 261

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Fasy przepuklinowe i paski brzuszne Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krszczkowsk, Ogrodowa 9
T. Wiśniewski Radwańska 45.
Pietrz, Wólczańska 109.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.
Staroński Zamenhofs 11.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

Bańkowski Nawrot 63

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62

PIEKARNIE:

Ewlich, Konstanynowska 84
Suwalski Raćwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:

Jan Placzk, Brzezińska 10 telefon 50—17.

MASARNIE:

Krygier Konstanynowska 84
J. Weński Sienkiewicza 18
Marks Gdańska 152
Batus Zamenhofs 14.
Lubelski Skierniewicka 12

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Pr. jazd 70
Witt, Anny 22
Pogorzelski Hirabłowska 3.
Ruszkiewicz Karola 18.

RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.
Emmer Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)

ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofs 2

KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Katiński, Napiórkowskiego 5

PRACOWNIE SZEWCKIE:

Płozajski, Wólczańska 151.

ZAKŁADY BLAGHARSKIE:

Kopczynski, Juliusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 58.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga Sporna 2
Majewski, Konstanynowska 22.

BANK

Przemysłowców Łódzkiej
Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangeliońska Nr. 11

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotyach z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrot w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wzajemność i bezpieczeństwo (saves)

Skład Futur i Zakład Kuśnierski

I. Szwarcm in Narutowicza 42

(sklep frontowy tel. 66-31)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obciążenie nie obowiązuje do kupna. 5781

3450
PIERZE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Na zimę
Piecyki żelazne wyłożone szamotem oraz rury

poleca

„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70

Telefon 84,

335

Reformackie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku.

Reguluje żołądek chroni od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, astmatyzmu, udarzeń krwi do głowy usmierza hemoroidy oczyszczają krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i złatwia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKI-GO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

i zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.

Złazzać się do Rozwoju

57

Suma 10.000 rubli

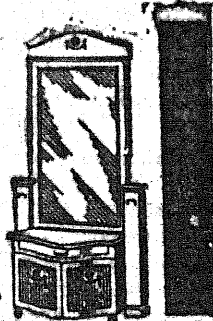
na pierwszy numer hipoteki przerachowana ra 25 proc jest do sprzedania za dwie trzecie wartości. Oferty pod „B. W.” do administracji „Rozwoju”

JASNIEJ SŁONCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁOG
ODWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

LUSTRA TREMA

NA ZADANIE NA SPŁATE!

FABRYKA LUSTER I SZLIPIERNIA SZKŁA
ALFRED TESCHNER



ŁÓDŹ, JULIUSZA 20
RÓG NAWROT / TEL. 40-614

Drukarnia Akcydensowa Dziennika
„ROZWOJ”
 Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki
 wszelkiego rodzaju jak:
 Ulotki, afisze, blankiety
 firmowe, prospekty, broszurki
 i t. p.
 po cenach ściśle
 skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat
 P. P. urzędnikom prywatnym
 państwowym 10 proc. opusty

MIÓD

czysto pszczelny, pod gwa-
 rancją, spożywczo-leczniczy
 najlepszej jakości, tegorocz-
 ny, wysyła po cenach re-
 klamowych za pobraniem
 poczt.; 3 kg. zł. 10,80, 5 kg.
 zł. 14,80, 10 kg. zł. 27 20
 kg. zł. 50 wraz z opłatą
 pocztową i blaszankami
Arnoid Kleiner,
Podwołoczyska,
 ul. Mickiewicza Nr. 73
 (Małop.) 6101

Magistrat
m. Tuszyna
 niniejszem ogłasza, że przys-
 tępuje do parcelacji tere-
 nów leśnych
w Poddebinie
 na miasto las

Reflektanci na parcele
 winni zgłaszać się w Ma-
 gistracie m. Tomaszowa w
 terminie do dnia 15 stycznia
 1928 roku we wtorki czwar-
 tki i soboty każdego tygod-
 nia od godziny 12 do 15
Burmistrz m. Tuszyna
 (—) J. Domowicz

500
Damskich płaszczy
 modnyh fasonów przedtem
 ceny do 150 teraz pod-
 czas likwidacji 25—35—
 45 Juliusz Rozner, Piotrkow-
 ską 100. 6057

Rób zakupy
 Gwiazdkowe tylko u Jul-
 jusza Roznera Piotrkow-
 ska 98 tam znajdziesz
 wszystko od najmniejszej
 drobnostki

Mleko
 gwarantowanej dobroci dostawa
 w każdej żądanej ilości przed-
 świadczone zapotrzebowania za-
 pewnione. Zamówienia przyjmuje
 się w mleczarni ul. Przejezd 52

**Technik
 -rysownik**
 z kilku letnią wiedzą budo-
 wlaną przyjmie posadę.
 Wiadomość ul. Przejezd 67
 M, Wozniak, 7774

Lokal
 w dzielnicy północnej składają-
 cy się z kilku pokoi i sali wraz
 fortepianem i innymi sprzętami
 do odnajęcia zaraz, na kilka dni
 w tygodniu Oferty do „Rozwoju”
 pod „Lokal” 6564



Fortepiany Pianina Fisharmonje

nowe i używane po cenach
 — umiarkowanych —
**Wynajęcie — Kupno
 Zamlana.**

Dogodne warunki.
Strojenie — Reperacje
Skład fortepianów i pianin
**Karol
 Koischwitz**
 Wyłączny przedstawiciel
Bechsteina, Blüthnera i in.
 Łódź, Piotrkowska 67.
 Tel. 54-78 i 24-72
 6251—

SKLEP POŃCZOCH
 Kazimierz Zielonko Al. Koś-
 ciuskiej Nr 37. Poleca na świę-
 ta pończochy jedwabne, wełnia-
 ne fildeccoss, skarpetki, pończo-
 szki dziecięce, swetry, reformy,
 rękawiczki; ceny na święta bar-
 dzo przystępne. jak również repe-
 acja pończoch. 7284—2

**Zakład Krawiecki
 Cywilny i Wojskowy
 JAN KUCZKA**
 ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5
 (dawniej Pańska)
 Przyjmuje wszelkie zamówienia
 z własnych i powierzonych ma-
 teriałów podług najnowszych mo-
 deli. Wykonanie pierwszorzędne
 po cenach przystępnych.
 Uwaga Ewentualnie s. rata
 ratami 3373

Dr. St. Bibergal
 ul. Moniuszki 11, tel. 65-22
**Choroby skórne i wene-
 ryczne elektroterapia**
 Przyjmuje od 8—10 i 5—8

**Zagraniczne pianno
 (pianola),**
 salonik i otomanę mokiętową
 sprzedam.
 Główna 31. m. 56.

**Laboratorium
 D-ra A. Mielezki**
 Piotrkowska 154.
 Analizy moczu, kału, płwociny,
 krwi etc. oraz badania histopa-
 tologiczne 6930

Na raty **Meble** **Na raty**
 Po wyjątkowo niskich cenach do 15 grudnia.
 Dywany, metalowe łózka, sprzęty kuchenne, Otomany, Łózka
 polowe. Meble biurowe, w wielkim wyborze, poleca po cenach
 najniższych
 W niedzielę przedświąteczną magazyn otwarty.
Skład mebli WI. ROMSZOWSKI ul. Piotrkowska 116,
 tel. 21-61 i p. front. 616

**Próbna ofiarowała
 sprzedaż.**
NA WYPŁATE! Jedwabne, weł-
 niane i bawlniane towary.
 Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44
 —9

Obuwie, firanki, sweatry, palta
 męskie bieliznę, ma-
 nufakturę tanio na raty „Kredyt”
 Nawrot 15 i p. 6266—2

Pianina, nowe używane najtaniej
 na raty sprzedaje Chodkowski
 Sienkiewicza 25 7658—2

A A Kupuje i sprzedaje różne
 meble dywany futra oraz
 samowary i maszyny do szycia
 Płace najwyższe ceny Ch Łaznik
 Gdańska (Długa) 44 tel. 62—39
 Uwaga: Za ubrania płace najwyż-
 sze 7352—2

AAA Otomany, leżanki krzes-
 la wyscielane, stoły, w
 dużym wyborze ceny bardzo niz-
 kie solidnej roboty na dogodnych
 warunkach Piotrkowska 108 Przes
 dziecki 7348—5

Samochód karetka firmy „Matis”
 4 osobowa mało używana do
 sprzedania wiad. ul. Lutomska
 40 Chojnacki 7370—1

NA WYPŁATE! Najodpowied-
 niejsze podarunki gwiazdko-
 we! Płaszcze damskie, sweatry,
 śniegowce, pończochy, skarpetki
 parasolki, bielizna damska i mę-
 ska. Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44 6159—01

Posady i prace.
 zaofiarowanie
 poszukuję sę doświadczoną, sa-
 modzielną służącą do samot-
 nego pana oferty pod R R 195
 7364—2

Potrzebne zdolne krawcowe na
 wyjazd do Lwowa zgłaszać się
 do magazynu Leleental Piotrkow-
 ska 275 7388—2

Słusarz na roboty gięto - budo-
 wlane potrzebny Łąkowa 22
 7388—2

Potrzebna biuralistka pisząca na
 maszynie skromnych wymagań
 Oferty sub biuralistka Rozwój
 7380—1

Poszukiwane
Osoba inteligentna w średnim
 wieku znająca doskonale gos-
 podarstwo wiejskie i miejskie
 pos ukuje posady do zarządu
 domem lub na probostwo Adres
 Cegielniana 53 m. 12 dla J. G.
 od g. 1 do 3 7376—2

Lokale i mieszkania
Do o-stąpienia sklep z pokojem
 nadający się na każdy inte-
 res oraz szafa „oszlona i lustro
 Wiznera 7 7362—2

Różne.
Akuszerka Pipikowa przyjmuje
 zamówienia pań oraz masaż
 Piotrkowska 132, m. 14.
 6302—10
Przybyłak się pies miassa lec
 dobermana uszy i ogon obcię-
 te Odebrać można Lipowa 56 m
 111 7358—3

NA RATY!
 Zegary, Zegarki firm: LONGINES,
 OMEGA, ZENITH i in. złote, srebrne
 i niklowe, obrączki ślubne oraz wszel-
 ką biżuterję poleca: Zakład Zegarm.
JAN CHMIEL Piotrkowska 100.
 Przyjmuje wszelkie reperatury zegarmistrzowskie i jubilerskie.
 Wykonanie szybkie i solidne. 3703

OBWIESZCZENIE
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K.
 Suzin, zam. w Łodzi przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasa-
 dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia
 1927 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Nowo-
 miejskiej pod Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez pub-
 liczną licytację ruchomości; gotowych ubrań męskich
 i dzieciennych należących do Moszka Arona Bendera
 oszacowanych na 1833 zł.
 m. Łódź, dnia 12 grudnia 1927 r.
 Komornik, K. SUZIN

Do akt. wykon. Nr. 1067 1927 r.
OBWIESZCZENIE
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef
 Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, ob-
 wieszcza, że w dniu 23 grudnia 1927 r. od godz. 10-ej
 z rana w Łodzi, przy ul. Gdańskiej pod Nr. 105 odbę-
 dzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości
 składających się z warsztatów tkackich należących
 do Mojżesza Grodzińskiego oszacowanych 700 zł.
 Łódź, dnia 3. XII 1927 r.
 Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

OBWIESZCZENIE
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef
 Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, ob-
 wieszcza że, w dniu 22 grudnia 1927 roku od godz. 10-ej
 z rana, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 153 odbę-
 dzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości
 składających się z izolatorów, rolek, tulejek porcelano-
 wych żarówek i t.p. pozostałych po zmarłym Fr. Kołacz-
 kowskim oszacowanych 502 zł. 74 gr.
 Łódź, dnia 5 grudnia 1927 r.
 Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

CENA OGŁOSZEŃ Przed ogłoszeniem 25 gr. w tekście 30 gr. za każdą linijkę 35 gr.; swyczałka 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 20 gr. honoryfikaty 25 gr.
 za każde ogłoszenie lub jego część. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże 10 gr.; najniższa cena ogłoszenia 50 gr. Drobne ogłosze-
 nia 10 wyrazów — wyraz 30 gr. Ogłoszenia zamknięte 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronka przed tek. 50 proc. drożej. Artykuły bez ograniczenia honoro-
 fikat i w tekście podliczone na 3 linij, za tekstem na 20 linijek. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia stan i w tekście podliczone na 3 linij, za tek-
 stem na 20 linijek. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w, po 7-jej 50 proc. drożej, za nie — 2 zł. Artykuły specjalne 25 gr. za linijkę,
 nieopłacone. Każde nowe podwyższenie obowiązujące jest przedtem przyjęte ogłoszenia bez ograniczenia swych terminów wychodzących ogłoszeń administracja nie
 w Łodzi, w Poddebinie u p. Sienkiewicza ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (ul. Prasaowa Polska), domowa. „Rozwój” można zamawiać w Łodzi u
 Redakcji, w Kwart. Środow. i (Wydawnictwo Agencja Prasaowa). Adres w poręczniku „Rozwój” 1927; zamawiać w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia E. Wyszew-
 Redaktor naczelny i Wydawca Ing. T. Czapiewski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek